Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 10 grudnia 1911 Nr. 281

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

O politykę Koła polskiego.

Od czasu ostatnich wyborów stronnictwo narodowej demokracyi prowadzi nadzwyczaj gwałtowną walkę na wszystkie fronty — przeciw namiestnikowi i przeciw reszcie stronnictw, które w Kole polskiem tworzą tak zwany „blok" większości — Narodowej demokracyi w tej zawziętej walce *contra omnes* sekunduje partya podolaków — oraz fronda ludowcowa, która atakuje p. Stapińskiego za jego praktyczny „oportunizm" i ugodowe wobec koserwatystów stanowisko. Walka, prowadzona w kraju i na arenie wiedeńskiej, odzwierciadla się jaskrawo na szpaltach dzienników — i przybiera niejednokrotnie formy ubolewania godne.

Te objaśnienia mogą posłużyć szerokim sferom czytelników za komentarz do wielkiej **dyskusyi politycznej**, stoczonej onegdaj w Kole polskiem Kilka, może niezbyt fortunnych słów prezesa Bilińskiego, użytych w mowie programowej, wywołało ostre zastrzeżenia ze strony narodowej demokracyi. Rzucono w kraju pytanie, czy Koło polskie uprawia jeszcze politykę polską, czy tylko austryacką?

Pytanie to oczywiście rzucone zostało w celach agitacyjnych. Dyskusya nad zarzutami, czynionemi prezesowi Bilińskiemu i stronnictwom większości, miała spełniać rolę taranu w szturmie na pozycye „bloku". Szturm został odparty. — Ogromna większość „Koła" — **43 głosujących przeciw 7** — opowiedziała się przy prezesie Bilińskim, wyrażając mu *votum* zaufania. — I nie mogło być inaczej, gdyż nie podobna poważnie trakować zarzutu, jakoby Koło polskie mogło zapomnieć o obowiązkach narodowych.

„Koło Polskie" od lat 50 trzyma się jednej zasadniczej linii politycznej, działając na gruncie wiedeńskim jako stronnictwo równocześnie państwowe i narodowe, które dbałość o interesy monarchii umie pogodzić z troską o dobro kraju. Na tej drodze Koło Polskie osiągło dla kraju pomyślne rezultaty — i z tej drogi zejść nie może bez groźnego niebezpieczeństwa dla kraju.

Przebieg posiedzenia.

(*Proces kijowski. — Sprawa Chełmska. — Kanały*)

Na wstępie czwartkowego posiedzenia interpelował pos. Sliwiński o odpowiedź w sprawie niewinnie uwięzionych leśników lwowskich w Kijowie.

Prezes Biliński oświadczył, że spowodował interwencyę ambasadora austr. w Petersburgu, tudzież delegacyę konsula austr. w Kijowie do rozprawy w kijowskim sądzie wojennym.

Następnie podał prezes do wiadomości Koła, że wniosek Sliwińskiego **w sprawie chełmskiej** był przedmiotem obrad komisyi parlamentarnej. Sobkomitet, złożony z posłów Buzka, Jaworskiego, Stapińskiego i Sliwińskiego przedłoży Kołu wynik obrad w przyszłym tygodniu.

Prezes stwierdza, że w sprawie kanałowej otrzymał od prezydenta **ministrów zapewnienia, że nowela do ustawy kanałowej została uchwalona wczoraj przez radę ministrów w brzmieniu żądanem przez prezydyum Koła**, poczem nastąpiła dyskusya polityczna.

Szturm polityczny i odparcie szturmu.

Poseł Skarbek krytykował w dłuższej mowie ustęp z programowego przemówienia prezesa Bilińskiego w Izbie poselskiej, który zaniepokoił opinię publiczną. Na zakończenie mowca postawił **trzy rezolucye**, z których 1 sza stwierdza, że Koło polskie przy całej wierności dotychczasowej tradycyi i do dynastyi i do wspaniałomyślnego monarchy nie może identyfikować interesów narodu polskiego z interesami Austryi; 2 ga rezolucya stwierdza, że Koło polskie dąży do zapewnienia Polakom śląskim zupełnego rozwoju narodowego, nie może się więc zadowolnić zaspokojeniem potrzeb codziennego życia ludności śląskiej; 3 cia rezolucya żąda uchwały Koła, iż Koło polskie nie może się wiązać oświadczeniem bez zastrzeżeń, że w przyszłości Polacy popierać będą w delegacyach politykę trójprzymierza.

Prezes Biliński wyjaśnia, w jaki sposób zaczepione w rezolucyach p. hr. Skarbka ustępy jego przemówienia tłomaczyć należy.

P. Kędzior solidaryzuje się imieniem ludowców z prezesem Bilińskim i stwierdza na podstawie stenograficznego protokołu Izby, iż w mowie dra Bilińskiego **nie było ustępu**, iż „Polacy czują się przez Austryę podbitymi", jak to prasa mu zarzuciła.

P. Kędzior potępiał importowanych polityków z Królestwa Polskiego; doradza zaniechanie waśni, bo biurokracya wiedeńska, gdy tylko widzi niesnaski w Kole p., zajmuje zaraz wobec kraju nieżyczliwe stanowisko.

P. Jaworski stwierdza, że prezes Koła a Koło polskie to jedno, a polityka polska w Austryi polega na dwu zasadach: 1) Polacy muszą się starać mieć udział w rządzie państwa, 2) Polacy muszą dążyć do autonomii. Politykę taką, prowadzoną przez krak. stronnictwo kons., przyjęło całe społeczeństwo polskie.

P. German broni polityki prezesa Bilińskiego i sądzi, że w sprawie śląskiej prezes ma za sobą już czyny.

P. dr Korytowski stawia jako rezolucyę rodzaj **odezwy do społeczeństwa**, protestującej przeciw niesłusznym zarzutom i wykazującej, że opuszczenie programu i linii wytycznej, nakreślonej przez Grocholskiego, Ziemiałkowskiego i Zyblikiewicza, oraz „poddanie się sztucznej agitacyi godziłoby w samą istotę rezultatów osięgniętych bólem i trudem, długoletniem doświadczeniem, rzuciłoby nawę narodową na szlaki hazardu".

Przemawiali jeszcze dr Burek, hr. Skarbek, Stapiński, dr Tertil, który twierdził, że program Joworskiego prowadzi do „stańczykowskiej trójlojalności".

Po zakończeniu dyskusyi, odrzucono wszystkie trzy rezolucye pos. Skarbka 43 głosami przeciw 7. zaś **oświadczenie zaproponowane przez pos. Korytowskiego przyjęto 43 głosami**, 7 posłów wstrzymało się od głosowania.

Kpiny ukraińskie.

Gdy w Wiedniu toczą się rokowania w sprawie polsko ruskiej ugody, jeden z organów „Narodnego komitetu", naczelnej władzy ukraińców galicyjskich, mianowicie ludowe „Narodne Słowo", zamieszcza następujące „dowcipy" na temat tej ugody:

„Podajemy poniżej — pisze — króciutkie zasady warunków ugody, na jakie każdy ukrainiec, zamknąwszy oczy, z czystem sumieniem może się zgodzić: godzimy się bez żadnych zastrzeżeń na masowe bankructwo całej polskiej szlachty; odstępujey wszyskie miejsca Dąbrowy w Stanisławowie i Wiśniczu (więzienia) dla „narodowych działaczów polskich": dajemy pełną zgodę na to, aby nawet 90 procent lachów jednego dnia chciało się wywieszać (!!)"

Kto wie, czy w tym „smacznym" dowcipie nie jest ukryte prawdziwe pojmowanie ugody polsko-ruskiej ze strony ukraińców.

Wyrok w procesie o milionowy spadek.

We czwartek w nocy zapadł we Lwowie wyrok w sensacyjnym procesie. Trybunał po 3 godzinnej naradzie wydał wyrok, uznający Beluchowskiego i Kaufmanna winnymi zbrodni wymuszenia na rodzinie Boguckich, którzy odziedziczyli spadek po ś. p. hr. Wolańskim, natomiast uwalniający Schratterową.

Beluchowski skazany został na **2 lata ciężkiego więzienia** z postem co miesiąc, Kaufmana na **rok ciężkiego więzienia** z postem co miesiąc i na ponoszenie kosztów procesu.

Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności i odwołanie od wysokiego wymiaru kary.

Za kilka dni odbędzie się rozprawa przeciw adw. Schratterowi, który z powodu choroby nie mógł brać udziału w tej rozprawie.

Wywody prokuratora.

Interesujące były wywody prokuratora, który oświetlał postępowanie oskarżonych i tłomaczył obawy Boguckich. Groźby oskarżonych mogły wywołać obawę u Boguckich.

Ś. p. Wolański zmarł bezżenny, pozostawiwszy milionowy majątek.

Bardzo niefortunnie dla siebie postąpili pp. Boguccy, że już choćby z prostej przezorności nie przywołali do ustnego rozporządzenia, choćby jednej osoby, będącej mężem zaufania i Wolańskich.

Przy testamencie był i Beluchowski. — Nie mieli pp. Boguccy żadnej pewności, czy pisemny testament nie znajdzie się Możność istnienia testamentu pisanego była. Przemawiać za tem mogło to, że Wolańscy byli wprawdzie dalszymi krewnymi, ale za to spadkobiercami nazwiska rodowego, a znanem jest przecie przywiązanie szlachty polskiej do splendoru nazwiska.

Gdyby taki testament się znalazł, lub gdyby ktoś uprawdopodobnił, że taki testament był — wyciągnęliby różni inni ludzie rękę po miliony — a to ściągnęłoby na pp. Boguckich cały szereg procesów cywilnych a może i dochodzeń karnych.

Mimo upływu szeregu lat istniały i utrzymywały się pogłoski, że pisemny testament był, a ustny był fikcyą.

Nawet wynik dochodzeń karnych z r. 1906 — nie mógł pozbawić pp. Boguckich na przyszłość obawy.

Najniebezpieczniejszym był w tym wypadku Beluchowski — i z nim się liczono. Beluchowski korzystał z obawy Boguckich, aby przy pomocy adw. Schrattera dokonywać systematycznych wymuszeń.

Odparcie napaści.

Wiedeńska „Arbeiter Ztg" przyniosła pod tytułem „Galicyjska sprawa spadkowa" powtórzenie memoryału, wręczonego przez hr. Dieduszyckiego w sprawie Wolańskiego i Boguckiego i przy tej sposobności pod adresem posła do Rady państwa eksc. dra Głąbińskiego wystosowała ostre ataki. Różne pisma polskie skorzystały również z tej sposobności, aby rzucić się w sposób głupi i bandycki na b. prezesa Koła.

Otóż wczoraj „Arbeiter Ztg" zamieściła sprostowanie, jakie otrzymała od dra Głąbińskiego. Dr Głąbiński zaprzecza kategorycznie, jakoby zamierzał złożyć swój mandat do Rady państwa.

Sprostowanie powiada dalej: „Prawdą jest, iż przed dwoma laty jedna ze stron procesowych wraz ze swoim obrońcą zwróciła się do mnie, jako prezesa Koła polskiego, z zażaleniem, że w sprawie karnej Wolański-Bogucki popełniono rzekomo ze strony prokuratoryi lwowskiej wielkie nadużycia i proszono mnie o interwencyę u ministra sprawiedliwości, jakoteż o wniesienie interpelacyi w Izbie poselskiej, **stanowczo jednak odmawiałem wszelkiej interwencyi**, a po zasięgnięciu informacyi u strony miarodajnej nie dopuściłem do wniesienia interpelacyi w tej sprawie". Wreszcie dr Głąbiński oświadcza, że „drowi Tennerowi nie dawał żadnego pisma polecającego ani do jakiegoś radcy dworu, ani też do kogokolwiek innego w tej sprawie".



„Ręce w górę!" Groźny buldog (Patrz artykuł).

Książka cioci Eulalii.

Konflikt w hiszpańskiej rodzinie królewskiej. — „Przędza życia". — Infantka Eulalia a król Alfons XIII. — Rozwiedziona z mężem-utracyuszem. — Ulubienica ludu — Księżniczka krwi w stosunkach z socyalistami. — Ostateczne poddanie się woli króla.

Niemały rozgłos w świecie uzyskał konflikt w hiszpańskiej rodzinie królewskiej, którego przyczyny odsłoniły na chwilę mizeryę stosunków, panującą niekiedy w rodzinach królewskich, a skrupulatnie ukrywaną pod płaszczykiem błyszczącego ceremoniału dworskiego i ekskluzywności, którą — niby murem chińskiem — „wysoko" i „najwyżej" położone rodziny, oddzielają się od reszty społeczeństwa.

Dla zrozumienia konfliktu, nieodzowne są niektóre daty heraldyczne, zaczerpnięte z dziejów hiszpańskiej rodziny królewskiej. Infantka Eulalia, która popadła w konflikt z głową rodziny, panującym królem Alfonsem XIII, jest jego stryjeczną ciotką. gdyż jest młodszą siostrą królowej Izabelli II, babki Alfonsa XIII. Wyszła ona za mąż za księcia Antoniego orleańskiego, z którym miała dwóch synów. Małżonkowie atoli rozeszli się definitywnie w r. 1900, a od tego czasu mieszka infantka Eulalia większą część roku w Paryżu, resztę zaś czasu spędza w Monachium, gdzie jej

młodsza siostra jest żoną bawarskiego księcia Ludwika Ferdynanda.

Przyczyną konfliktu jest książka, którą infantka Eulalia napisała i która w najbliższej przyszłości ma się ukazać na półkach księgarskich. — Król Alfons, który mało zresztą dbał o ciotkę, nagle zabawił się w jej cenzora literackiego a to z obawy, że w książce cioci mogą być ustępy, nie bardzo miłe dworowi madryckiemu. Zwłaszcza chodzi mu o to, czy książka nie zawiera rewelacyj o nieszczęśliwem pożyciu małżeńskiem ks. Eulalii. Najcięższym atoli kamieniem obrazy dla króla Alfonsa jest rozgłośnie zareklamowany przez firmę nakładową ustęp tego dzieła, mający rzekomo stanowczo i dosadnie potępiać nierozerwalność małżeństw katolickich! Książka, o którą chodzi, nosi nieco pretensyonalny tytuł: „Przędza życia“.

Książka ta nie jest zresztą pierwszem dziełem literackiem infantki. Pisywała już pod pseudonimem wcale udatne fejletony do pism francuskich i niemieckich. Mimo królewskiego pochodzenia jest z „przekonania“ „radykalną“ demokratką. Nie robiła też nigdy tajemnicy z tych swoich przekonań, które przy każdej sposobności manifestowała, nie dbając bardzo o rangę i tytuł. Te właściwości jej charakteru i usposobienia sprawiły, że ks. Eulalia jest niesłychanie popularną w Hiszpanii w sferach republikańskich. Naturalnie okoliczność ta spotęgowała tylko oddawna już żywioną niechęć madryckich sfer dworskich i arystokratycznych.

Król Alfons, dowiedziawszy się z gazet o zamierzonem wydaniu książki swojej cioci, zatelegrafował jej do Paryża, aby zaniechała publikacyi swego dzieła, zanim on, jako głowa rodziny, książki nie przeglądnie i nie udzieli jej swego *placet*. Ciotka odpowiedziała ironicznym telegramem, odmawiając żądaniu króla. Wówczas król Alfons polecił swemu ambasadorowi paryskiemu, aby odwiedził ks. Eulalię i oficyalnie ją zawiadomił, że król nie ścierpi podobnego jej zachowania się. Mieściło się już w tem wyraźne zagrożenie represaliami, które miały polegać na odebraniu księżnej apanaży, wypłacanych jej ze skarbu państwa w wysokości 150 tysięcy pezetów rocznie.

Pisma paryskie rozdmuchują naturalnie aferę do niebywałych rozmiarów. „Matin“ charakteryzuje ks. Eulalię jako kobietę mądrą, roztropną, wykształconą, niezależną, wolnomyślną i zamiłowaną w sztukach pięknych. W młodym wieku wydano ją za starego, zużytego bonvivanta, który cały jej majątek puszczał z kokotami. Od dawna istniał silny antagonizm między ks. Eulalią a matką króla Alfonsa, królową Krystyną, urodzoną arcyksiężniczką austryacką (siostrą arc. Fryderyka), która — jak wiadomo — jest w Hiszpanii głową stronnictwa klerykalnego.

Konflikt z powodu książki zaczął już nabierać cech politycznych, gdyż madrycka rada ministrów podobno zajęła się tą sprawą, a dyskusya w pismach zaczęła przybierać formy wcale nie pożądane dla rozwoju uczuć dynastycznych w narodzie hiszpańskim. W ostatniej atoli chwili wszystko dobrze się skończyło, jak w powiastce dla grzecznych dzieci.

Oto dzisiejsze telegramy z Paryża donoszą, że ciocia Eulalia w zupełności się ukorzyła przed wolą króla. W piśmie do niego wystosowanem poprosiła go o przebaczenie za nieposłuszeństwo i kompletnie poddała się jego cenzorskiemu rozstrzygnięciu odnośnie do swej „Przędzy życia“.

Podwójny mord w Preszburgu.

Zeznania mordercy.

Dnia 12 ub. m — jak już wówczas donosiliśmy, znaleziono w Preszburgu, w jednej z trafik, właścicielkę tej trafiki 73 letnią Katarzynę Nemeth i jej 48 letnią siostrę Karolinę kalekę, w bestyalski sposób zamordowane. Tamtejszej policyi udało się wpaść na ślad zbrodniarzy. Stwierdzono już w kilka dni po odkryciu zbrodni, że morderstwa dopuścili się trzej młodzieńcy, a podejrzenie skierowało się przeciw 17 letniemu robotnikowi fabrycznemu Ignacowi Stebetakowi z Wiednia i kelnerowi Janowi Benesowi z Benesz na Węgrzech. Za oboma podejrzanymi rozpisano wówczas listy gończe. Obecnie przed kilku dniami aresztował jeden z policyantów w Wiedniu ściganego Stebetaka, rozpoznawszy go z widzianej fotografii. Stebetak doprowadzony na inspekcyę złożył wyczerpujące zeznania. Przyznał się, że wraz z Benesem byli sprawcami mordu. Obaj wyjechali do Preszburga w poszukiwaniu pracy, tam spotkali się z niejakim Rapesony. Pod pozorem, że chcą sobie kupić cygara, namówili trafikantkę, że otworzyła im krytycznego dnia zamkniętą już wieczorem trafikę. Zaledwie Nemethowa weszła wraz ze swoją siostrą kaleką do sklepu i nim zdołała zapalić lampę, rzucili się Stebatak i Benes na obie kobiety i poczęli je dusić. Gdy obie napadnięte były już bliskie omdlenia z przerażenia i bólu, wepchnęli im zbrodniarze pilniki przyniesione ze sobą do ust z taką siłą, że końce ich wyszły obu nieszczęśliwym przez gardła. Porzuciwszy dogorywające ofiary zaczęli zbrodniarze plądrować po sklepie, zabrali około 700 kor. w złocie, srebrze i papierach, zaopatrzyli się w cygara i papierosy a następnie zbiegli do Budapesztu, gdzie podzielili między sobą zrabowane pieniądze i pozakupywali sobie nowe ubrania. Tu rozstali się mordercy, a Stebetak powrócił do Wiednia, gdzie bawił się po nocnych spelunkach, aż póki nie wpadł w ręce poszukującej go władzy. Przy aresztowanym znaleziono tylko 8 halerzy.

Z kraju.

Bochnia. (*Szpital powszechny*). Bochnia ma szpital powszechny. Budynek jego już od szeregu lat uznano za wadliwy, nie nadający się na zakład leczniczy, w części grożący zawaleniem, wogóle nie odpowiadający warunkom hygieny szpitalnej. Mimo licznych komisyj sanitarnych, mających na celu rekonstrukcyę starego, względnie budowę nowego szpitala, mimo przychylnego stanowiska Wydziału krajowego, sprawa ta z powodu dziwnego działania burmistrza nie postępowała naprzód, szpital coraz bardziej chyli się ku upadkowi i zdaje się ze względu na bezpieczeństwo publiczne musi być zamknięty.

Sporządzony przed pięciu laty kosztorys na rekonstrukcyę szpitala opiewał na kwotę 56.000 K. Powiat dobrowolnie chciał pokryć czwartą część tego wydatku, drugą czwartą część miała pokryć gmina, lecz ta rekonstrukcyi się sprzeciwiła. Za wymienioną kwotę nie da się dziś przeprowadzić niezbędnych adaptacyj, ale też, aby sprawę na lata przewlec, wystąpił burmistrz z wnioskiem zaniechania rekonstrukcyi, a postawienia nowego szpitala. Kosztorys na nowy szpital opiewa na kwotę 280.000 k., której połowę w myśl ustawy pokryje kraj, drugą połowę miasto, bo wobec wysokich dodatków podatkowych powiat nie może czynić darowizny z 70.000 koron.

Ponieważ budżet miasta wykazuje niedobór i tylko sztucznie łączy koniec z końcem, przeto i miasto nie będzie w możności wypłacenia w niedalekiej przyszłości 140.000 kor. Nikt też miastu nie pożyczy, bo obciążone jest dwumilionową pożyczką. Sprawa szpitala stoi tak, że tylko energiczne wystąpienie Wydziału krajowego może zmusić miasto, względnie burmistrza z Radą miejską do natychmiastowej rekonstrukcyi i uniknięcia zamknięcia szpitala.

W ostatnich miesiącach burmistrz załatał sprawę szpitalną w ten sposób, że dom administracyjny opróżnił, a Zarząd jego przeniósł do świeżo postawionego wynajętego parterowego domku sąsiedniego.

W Zakopanem odbył się staraniem „Związku Górali“ wiec chełmski. Referat wygłosił dr Kraszewski. — Na wniosek zastępcy wójta p. Roja uchwalono protest przeciw gwałtowi rosyjskiemu i uchwalono wezwać posła dra Ptasia, aby w Kole polskiem wpływał na spowodowanie dyskusyi w tej sprawie w Izbie posłów.

Z Myślenic. (*Pożary*). W Budzowie (pow. Myślenice) spłonął przysiółek składający się z 9 domów. Szkoda znaczna, a jeden tylko gospodarz był asekurowany na 1200 k.

Jeszcze nie odetchnięto po jednym pożarze, a już drugi w 4 dni później, powstał z drugiej strony wsi pożar, w którym znów padło pastwą płomieni 7 gospodarstw z całą krescencyą i inwentarzem; szkoda wynosi około 25.000 koron. Spalił się również prawie doszczętnie kościół z dzwonnicą. Szkoda wynosi przeszło 100.000 koron. Nędza w tej gminie nie do opisania. Starostwo myślenickie wysłało natychmiast po zawiadomieniu przez urząd gminny kwotę 1000 koron na zakupno pogorzelcom ubrania i żywności — lecz cóż to jest wobec tak okropnego nieszczęścia?

„Ręce w górę!“ Groźny buldog.

(*Patrz ilustracyę*).

Na ostatniej wystawie psów w Wiedniu jedna z nagród przypadła rasowemu buldogowi, który się wabi „Dingo“ i jest własnością architekta Ramlera. Pies ten wsławił się też jako pies policyjny. Gdy zbliża się ktoś podejrzany, wystarczy zawołać „ręce w górę“, a buldog groźnem warczeniem powstrzymuje zbliżającego się i nie pozwala mu z miejsca się ruszyć. — Onegdaj dwaj włamywacze zakradli się wieczorem na strych pewnej willi w Gersthof. Służąca, która usłyszała podejrzane szmery, wypożyczyła sobie „Dinga“ od właściciela mieszkającego w najbliższem sąsiedztwie i poszła z psem odważnie na strych, gdzie dwu drabów właśnie gotowało się do ucieczki z plonem kradzieży. Ale groźny „Dingo“ stanął w drodze i żaden z drabów nie ważył się ruszyć. Przyszła wreszcie policya i ptaszków odprowadziła do klatki. Dzielny zaś „Dingo dostał pół łokcia kiełbasy.

Co słychać w mieście?

Wybory do Izby handlowej.

W ciągu poniedziałku odbędą oba główne komitety wyborcze (chrześcijański i żydowski) osobne posiedzenia, na których będzie ustaloną lista kandydatów jednego i drugiego komitetu. Wieczorem tego samego dnia odbędzie się wspólne posiedzenie obu komitetów, po którem wydaną będzie oficyalna, kompromisowa lista kandydatów kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego.

Wybory odbędą się, jak wiadomo, w dniach 14 tego (z kuryi handlu) i 15 tego (z kuryi przemysłu) b. m. Wybory odbywają się tajnie, kartkami a wyborcy zamiejscowi mogą nadsyłać pocztą swoje głosy w zamkniętych kopertach.

Zabawy i obchody w jutrzejszą niedzielę.

Wielka loterya spożywcza, która na szkoły, ochronki i na szkoły gospodarstwa kobiecego w Orłowej na Śląsku austr. urządza Krakowskie Koło Pań T. S. L. dnia 10 b. m. w hall Sukiennic, zapowiada się niezwykle świetnie, albowiem nadzwyczajna ilość bardzo cennych fantów z drobiu i dziczyzny napływa ze wszech stron bardzo obficie. Niemal wszystkie stowarzyszenia kobiece podały pomocną rękę w tej tak ważnej sprawie i urządzają osobne stoliki: Związek niewiast katolickich, Stowarzenie nauczycielek, Koło Pań Straży polskiej, Pomoc przemysłowa kobiet Uczennice kursów Baranieckiego oraz panie: z Koła Pań — Poźniakowa, Błotnicka, Perosiowa, Hubaczek, Andruszkiewiczowa, Buszczyńska, Siedlecka, Tondosowa, Zmigrodzka, Szaraj‑ca — Wstępy: Owczarkiewicz, Świderska, Stecko, Wolińska, Świściakow‑ka.

Nie wątpimy, że Szanowna Publiczność ze względu na własny interes, ale szczególniej ze względu na tak donjosły cel, jakim jest pomoc dla tej szkoły kresowej tłumnie pospieszy w niedzielę, aby zaznaczyć żywe zainteresowanie tak ważną sprawą narodową — jaką jest obrona kresów zachodnich.

Z „Sokoła“. W niedzielę 10 b. m. odbędzie się w wielkiej sali „Sokoła“ krakowskiego „Wieczór gimnastyczny“. W ćwiczeniach biorą udział uczniowie młodsi, uczniowie starsi, panie (część lekcyi według systemu szwedzkiego, wstępne ćwiczenia wolne, ćwiczenia na ścianie szczeblowej, skoki wolne, mieszane etc.), wreszcie członkowie. Początek o godz. 6 wiecz. Przygrywać będzie orkiestra „Sokoła“. Po ćwiczeniach wieczornica dla członków i gości w górnej sali.

Uroczystość św. Mikołaja urządza znane z ruchliwości IX Koło T. S. L. mieszczanek krakowskich im Królowej Jadwigi dnia 10 b. m, w niedzielę o g. 4 po południu w lokalu Klubu rękodzielniczo mieszczańskiego, ul. św. Krzyża 7. Każde z dzieci zostanie obdarowanem. Wstęp dla osób dorosłych 40 hal., dla dzieci do lat 12 20 hal. Bliższe szczegóły na miejscu.

W Stow. Drukarzy i Litogr. „Ognisko“ w Krakowie (Rynek gł. l. 12) odbędzie się w niedzielę 10-go b. m. o godz. 4-tej popoł dla członków i ich rodzin „Obchód św. Mikołaja“, połączony z rozmaitemi zabawami i niespodziankami. — Wstęp dla dzieci 20 hal, dla osób starszych 60 hal. — Po zabawie dla dzieci nastąpi zabawa dla starszych.

Tragiczny dzień.

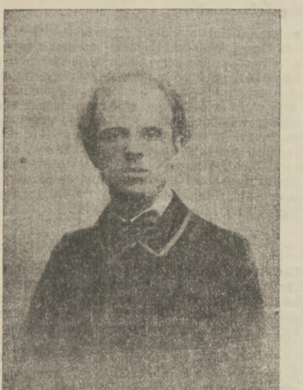
Samobójstwo w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu. — Z okna I piętra na bruk. — Zamach samobójczy słuchacza medycyny.

Ubiegły dzień świąteczny był zaiste tragicznym dniem. Kronika dnia tego notuje trzy zamachy samobójcze, z tych jeden w kościele, zakończony śmiercią denata.

Mianowicie dnia 8 b. m. pojawiły się na kościołach krakowskich i ulicach Podgórza klepsydry żałobne, donoszące o śmierci Józefa Flinty, c. k. „auskultanta“ fabryki tytoniu w Krakowie, członka II. korpusu weteranów wojskowych w Podgórzu, członka arcybractwa Różańca św. i III. Zakonu św. Franciszka, który po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 31, zasnął w Panu.

Dla tych, którzy znali ś. p. Flintę, klepsydry te były zagadką, gdyż niektórzy widzieli go jeszcze rano tegoż samego dnia, jak wychodził z domu, to też tak szybki pośpiech zakładu pogrzebo-

Naokoło sceny i estrady.



Pablo Casals.

Pablo Casals. Artystycznym wypadkiem przyszłego tygodnia jest występ genialnego wiolonczelisty hiszpańskiego, Pabla Casalsa, bezsprzecznie najgłośniejszego obecnie z współczesnych wirtuozów. Wobec jego tryumfów bledną nawet początkowe sukcesy Kubelika, co tembardziej jest znamienne, że Casals nie czyni nic, coby działało na instynkt sensacyi lub schlebiało upodobaniom pospolitym. W Krakowie grał Casals już w zeszłym roku, zdobywając niebywałe powodzenie.

P. Jagwiga Mrozowska przystąpiła obecnie do studyowania roli lady Macbeth w tragedyi szekspirowskiej. Kreacya znakomitej artystki będzie ciekawym eksperymentem artystycznym. „Macbeth“ z p. Mrozowską będzie na naszej scenie wznowioną z końcem bm.

Koncert Szwarcensteina, skrzypka. — Koncert religijny.

Pan Szwarcenstein, skrzypek, wystąpił we czwartek z własnym koncertem. Młody, pracowity i pnący się w górę, przedstawia się postępami, jak najlepiej. — Ton jego śpiewny, technika bardzo niezwykła, czystość, precyzya gry i pokonywanie trudności bez wysiłku, stawia go w rzędzie bardzo dobrych skrzypków. — Na tle utworów klasycznych i nowych, zalety te wykazał w zupełności; główne zaś, odczucie, przejęcie i jak się to zresztą wszystko zowie, wymaga jeszcze o wiele wyższej temparatury. — Młody artysta powinien się przedewszystkiem pozbyć, odcinania tempem i rytmem, nagłych przejść z tonu silnego do piana. — Jest to także niby frazowanie, ale mylne, a widocznem to było szczególnie w sonacie Handla, a tu i ówdzie w koncercie Saint Saensa. — Powodzenie miał koncertant zupełne a zasłużone, zmuszonym też był dodawać niejedno po nad program.

Akompaniował p. Podolski dobrze.

Ślicznym był koncert religijny. — Dyrekcya koncertów krakowskich urządziła ten arcytrudny do zorganizowania koncert z własnej inicyatywy. Jest to wielka zasługa, a rzecz sama przez się dowodzi, że p. Trzciński pojmuje wysoce swoje zadanie. — Przedsiębiorcą on nie jest, ale jest artystą.

Z drugiej strony zdarzyła się rzecz arcyprzykra. Oto na koncert stawiła się wojskowość, stawiła się młodzież, stawili się wszyscy, z wyjątkiem, z wyjątkiem — du... ducho... duchowień... duchowieństwa!! Księży narachowaliśmy kilku!

Wykonanie cechowała wielka staranność i umiejętność.

Chór akademicki wykonał szereg utworów religijnych. Dyrygował p. Rudnicki, młody akademik. Otóż, jeżeli należy chórowi powiedzieć gorące pochwały, to takież pochwały należą się dyregentowi chóru. Pewność i trafność wykazał najlepiej młody dyregent w trudnym chórze „Alleluja“ Handla. Nic też dziwnego, że dzielny chór zbierał huczne oklaski.

Arcyciekawym numerem programu były dwa koncerty kościelne Adama Jerzębskiego († 1649). Pan Jachimecki odszukał je, a jest to wielką jego zasługą, ale też należało przed wykonaniem, już podczas koncertu, objaśnić i wytłomaczyć tę formę, której kolebką były Włochy, która jest jedną z tych rozlicznych form, jakie powstały wśród gorączkowego szukania nowych dróg. Zadziwiające, że znalazł się Polak, który stosunkowo młodą formę włoskich „concerti di chiesa“, zdobył, niegorzej od mistrzów włoskich.

Sądzę, że cały wczorajszy koncert należy powtórzyć, a p. Jachimecki powinien objaśnić niektóre utwory. Publiczność z innem zajęciem wysłucha takich niepospolitych rzeczy.

P. Irena Hamanówna śpiewała kilka utworów religijnych, nowszych autorów, z prawdziwem powodzeniem.

Wielkie pochwały należą się orkiestrze 13 p. p. pod kierunkiem kap. p. Hocka, która prócz wybornego akompaniamentu, wykonała bardzo dobrze dwie legendy z fortepianowych seryj Dworzaka w transkrypcyi na orkiestrę.

Franciszek Bylicki.

wego, który miał czas nie tylko klepsydry wydrukować, lecz i rozlepić je po ulicach, był wprost zadziwiający.

Zagadkę tę wyjaśnił im dopiero zamach samobójczy p. Flinty, wykonany tego samego dnia o g. 12.30 w kościele OO. Redemptorystów w Podgórzu. Mianowicie ś. p. Flinta, zamówiwszy sobie poprzednio pogrzeb na niedzielę i poleciwszy rozlepić klepsydry, donoszące o jego śmierci 8 b. m., udał się dnia tego do kościoła, gdzie wyspowiadał się i przystąpił do komunii św. w czasie sumy. Po ukończonem nabożeństwie, gdy ludzie poczęli już wychodzić z kościoła, strzelił śp. Flinta do siebie, skierowawszy lufę rewolweru w gardło. Na odgłos strzału wszczął się w kościele popłoch. Rzucono się denatowi na pomoc, wyniesiono go z kościoła i zawezwano Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło denata i w groźnym stanie przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie zakończył życie dopiero wieczorem po strasznych męczarniach.

Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie obłęd, który śp. Flinta od kilku dni popadł.

Tego samego dnia i o tej samej prawie godzinie, umysłowo chora Sara Hofstadter, licząca lat 29, zamieszkała przy ul. Bożego Ciała l 19, na I piętrze, korzystając z nieuwagi matki, czuwającej stale przy niej otworzyła okno i rzuciła się w zamiarze samobójczym na bruk, przyczem doznała złamania obu rąk i nóg. Pogotowie przewiozło ją w groźnym stanie na oddział chirurgiczny św Łazarza.

Trzeci zamach samobójczy zdarzył się o godz. wpół do 1 przy ul. Brackiej, gdzie słuchacz medycyny K. W. zażył w celach samobójczych znaczną dawkę eteru. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Na konsekracyę biskupią X. Adama Sapiehy, nominata księcia biskupa krakowskiego, wyjedzie z Krakowa osobna deputacya. Konsekracya odbędzie się 17 b. m. a dopełni jej Ojciec św. na znak swej szczególnej łaskawości dla nowego Arcypasterza dyecezyi krakowskiej. Jako delegaci kapituły wyjadą: X. biskup Nowak oraz XX. prałaci dr Chotkowski i dr Wądolny, dalej X. dr Rychlak, X. kan. Błonarowicz, wreszcie dwóch dziekanów z prowincyi.

Święto kupieckie. W Stow. Kupców i Młodzieży handlowej przy ulicy Wolskiej odbyło się dnia 8 bm. wieczorem uroczyste poświęcenie obrazu N. P. Maryi Niepokalanej, patronki Stowarzyszenia. Obraz, dzieło p. P. Stachiewicza, umieszczono w sali Towarzystwa. Poświęcenia dokonał ks. biskup Nowak, który wygłosił przy tej sposobności okolicznościowe przemówienie. Po uroczystości odbył się raut.

Humorystyczny „Żywy dziennik". Dwunastu prelegentów, rozmaitość treści, dobór „artykułów" aktualnych, poruszających sprawy bieżące humorystycznie i z satyrycznym uśmiechem — oto program „Humorystycznego Żywego Dziennika Ilustrowanego", który wyjdzie w żywem słowie w niedzielę dnia 10 grudnia o g 7 w sali Starego Teatru na dochód kolonii wakac. pracownic, zatrudnionych w krakowskich zakładach handl. i przem. Artykuł wstępny wypowie p. Jadwiga Mrozowska; p. Jan Fischer odczyta „Przygody narciarza w Zakopanem", ilustrowane obrazami świetlnymi"; p. K. Bąkowski recenzyę z książki p. t. „Poradnik dla samobójców"; p. Tadeusz Żuk Skarszewski („Wierzbięta") odczyta bajkę p. t. „Lew i lwica" oraz szkic satyryczny „U stóp pomnika"; autor „Pałuby" p. Karol Irzykowski: „Obronę literatury sensacyjnej"; naczelny redaktor „Nowin" p. L. Szczepański: „A Concha tańczy"; członek redakcyi „N. Reformy" p. J. Rączkowski: „O Krakowie i Krakowianach"; członek redakcyi „Głosu Narodu" p. W. Horowicz: „Sprawozdanie z Rady miejskiej"; członek redakcyi „Czasu" p. R. Pilarz: „Kronikę"; współredaktor „Roli" p. A. Bassara: „Wrażenie Maćka Bzdury z Krakowa.

Bilety nabywać można dziś w sobotę od godz. 4 do 6 wieczorem w Starym Teatrze w lokalu dyrekcyi koncertów krakowskich na I piętrze (wejście od placu Szczepańskiego).

Pogrzeb ś. p. Wallek-Walewskiego, artysty dram. teatru lwowskiego, odbył się 8 b. m. o godz. 2 popoł. z tut. dworca kolejowego na cmentarz rakowicki przy licznym udziale artystów i artystek teatru m. z dyr. Solskim na czele, przedstawicieli prasy i wielbicieli talentu zmarłego. Na dworcu kol. im. kolegów przemawiał reżyser teatru krak. p. M. Węgrzyn, który w ciepłych, z serca płynących słowach podnosił zasługi ś. p. Walewskiego jako kolegi i jako członka wydziału Związku artystów polskich. — Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór akademicki ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów i odśpiewaniu „Salve Regina" złożono zwłoki ś. p. Walewskiego w grobowcu rodzinnym.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Wykłady p. Wilhelma Feldmana o „Ideach społecznych w literaturze polskiej XIX. wieku" odłożone zostały do stycznia, natomiast w grudniu mówić będzie dr Witold Jodko o „Demokracyi w nowoczesnem prawie państwowem". Wykłady te odbędą się w dniach: 11 (godz. 6—7), 12 (7—8), 13 (7—8), 14 (5—6) i 15 (7—8) bm.

Uroczysty wieczorek listopadowy, urządzony staraniem Koła mieszczanek krakowskich im. Królowej Jadwigi, odbył się w lokalu klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego, ul. św. Krzyża l. 7.

Słowo wstępne wypowiedział p. A. Stróżyński, odczyt o powstaniu listopadowem wygłosił prof. Kozłowski, poczem wypełniono wieczór artystycznemi deklamacyami, śpiewami i grą na skrzypcach. Chór pod kierunkiem p. Niepielskiego odśpiewał kilka pieśni patryotycznych. Sprawę oderwania Chełmszczyzny omówił p. A. Stróżyński, poczem jednogłośnie uchwalono rezolucye, ażeby zwrócić się do Koła polskiego w Wiedniu, ażeby wniosło interpelacye do rządu, czy mu wiadomo, że postanowienia kongresu wiedeńskiego z r. 1815, podpisane także przez Austryę, zostały przez rząd rosyjski pogwałcone. Rezolucye opatrzono bardzo wieloma podpisami.

Czytelnia katol. polska urządza w niedzielę 10 bm. o godz. 5½ uroczysty wieczór ku czci N. Maryi P. — Na program składają się produkcye orkiestry amatorskiej, przemówienie Wiel. O. Podlewskiego, Dominikana, dr. K. Lubeckiego: Cztery kantyki Maryańskie — recitatiwo, dr J. Zanietowskiego(„Cześć Matki Boskiej w tonie i pieśni") etc.

I. Poranek symfoniczny pod dyrekcyą kapelmistrza St. Czyżowskiego odbędzie się w sali Starego Teatru w niedzielę dn. 17 b. m., albowiem jutro z powodu jeneralnej próby z „Antygony", w której część orkiestry uczestniczy, koncert odbyć się nie może.

Loterya gwiazdkowa na cele Ochronki w Podgórzu odbędzie się w sali „Sokoła" podgórskiego dnia 17 grudnia. Komitet Pań pod przewodnictwem p. Janiny Bodnarowej żony c. k starosty, rozwinął żywą działalność celem przysporzenia fantów i zapewnienia dobrego wyniku loteryi. Komitet ufa, że pp. kupcy, do których uproszone Panie o datki się zwrócą, zechcą poprzeć starania komitetu.

Z podgórskiej Rady miejskiej. Na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej pod przew. burmistrza pos. Maryewskiego zatwierdziła Rada miejska plan regulacyjny nowo mającej powstać ulicy na gruntach Aronsohna i Baracha, długości 1 klm. a szerokości 16 m., następnie uchwaliła rozpisać oferty na zegar na wieżę nowego kościoła. Zegar ten ma kosztować około 1.500 koron. — Postanowiono odsprzedać grunt dyr. Kranzowi pod budowę domu przy placu Lassota, dalej udzielono koncesyi na wyszynk Esterze Haberowej i Schiklerowej, a na sprzedaż trunków w zamkniętych flaszkach Michałowi Maciejaszowi. Tow. gimn. „Sokół" w Podgórzu postanowiono wydzierżawić grunt na Krzemionkach nad „skałą Twardowskiego" pod boisko, w końcu załatwiono cały szereg spraw gospodarczych.

W sprawie chełmskiej uchwaliła Rada m. na wniosek magistratu następującą rezolucyę:

„Rada miasta Podgórza widzi w zamierzonem oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego nowy zamach rządu rosyjskiego, skierowany przeciw narodowi naszemu. Podnosimy głos protestu przeciw nowemu gwałtowi caratu, którego przeszło od lat stu rządy w zaborze rosyjskim są nieprzerwanym szeregiem bezprawia, krwawych gwałtów, ucisku narodowego i politycznego.

Budżetowe posiedzenie Rady miejskiej podgórskiej odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 bm. o godz. 6 wieczorem.

Kalendarze Wojnara („Polak", „Kalendarz Maryański", „Gospodarz" à 80 h. i „Wielki Powszechny" à 2 kor.) ukazały się już na półkach księgarskich.

Zaczadzenia. W jednej z fabryk krakowskich robotnik Leonard Masłoń siedząc przy wadliwym piecu doznał zaczadzenia kwasem węglowym. Po trudach Pogotowie przyprowadziło go do przytomności i odwiozło go do domu. Podobnie zatruł się gazem świetlnym w domu przy ul. Bernardyńskiej 40-letni ajent handlowy Wessler. Pogotowie odwiozło go do kliniki chorób wewnętrznych.

Tajemnicze zwłoki. Dzisiaj rano około godz. 8-mej znaleziono w Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej zwłoki kobiety, mogącej liczyć około lat 50, ubranej z wiejska. Zmarła leżała w wodzie, według orzeczenia lekarza obwodowego, od kilku dni. W ręce trzymała pugilares z pieniądzmi.

Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny śmierci. Prawdopodobnie zachodzi tu nieszczęśliwy jakiś wypadek.

Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza. Policya aresztowała wczoraj niebezpiecznego włamywacza w osobie Romana Waszki—Arczyńskiego, znanego w świecie złodziejskim pod przydomkiem „Romszajda". Jest on podejrzany o cały szereg kradzieży z włamaniem, między innemi do mieszkania p. radcy skarbowego p. Sabudy przy ul. Bernardyńskiej o czem donosiliśmy w poprzednim numerze. Dochodzenia w toku.

Z kroniki żałobnej.

† Dr Ludwik Ćwiklicer.

W dniu 7 bm. 1911 zmarł w Krakowie śp. dr Ludwik Ćwikler, założyciel Kraj. Związku ochotn. straży pożarnych i długoletni członek Rady zawiadowczej i komisyi technicznej tegoż Związku.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o g. 3 popoł. z Domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim. Naczelnictwo kraj. związku ochotn. straży wezwało związkowe straże okręgów: krakowskiego, bocheńskiego, wadowickiego, oświęcimskiego i żywieckiego, aby na pogrzeb zasłużonego działacza na polu obrony pożarnej wysłały Delegatów, którzy w niedzielę, o g. 1 mają przybyć na miejską strażnicę pożarną w Krakowie i zgłosić się u p. A. Babra, delegata Związku.

Józef Wiktoś, radca dyrekcyi skarbowej, przeżywszy lat 55, zmarł 7 bm.

Zofia z Scholzów Kabarowska, żona komendanta posterunku żandarmeryi w Zabierzowie, przeżywszy lat 19, zmarła 7 b. m.

Seweryna Helena Burzyńska, siostra ze zgromadzenia SS. Prezentek, przeżywszy lat 82, w zakonie 50, zmarła 7 b. m.

Teodora z Piotrowskich 1° Cyran, 2° Szymańska, żona podurzędnika pocztowego, przeżywszy lat 42, zmarła 6 b. m.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

W sobotę »Oficer gwardyi«.
Niedziela pop. »Grube ryby«.
Niedziela wiecz. »Legion«.
Poniedziałek »Antygona«.

Telegramy „Nowin".

Morderstwo i samobójstwo.

Lwów. (Tel. własny) Dzisiaj w południe strzelił na ul. Łyczakowskiej jakiś młody, elegancko ubrany mężczyzna do przechodzącej tą ulicą kobiety i zranił ją w twarz. Odszedłszy kilka kroków, strzelił sobie w głowę i poniósł śmierć na miejscu. Szczegółów brak.

Kongres socyalistów.

Lwów. (Tel. pryw). Wczoraj rozpoczęły się tu obrady XII. kongresu polskiej partyi soc.-dem. z Galicyi. Przed przejściem do porządku dziennego uchwalono przez aklamacyę protest przeciw wydzieleniu Chełmszczyzny.

Pocztowcy i kolejarze.

Wiedeń. U ministra handlu była wczoraj deputacya niemieckich urzędników i służby pocztowej i przedłożyła ministrowi żądania wszystkich funkcyonaryuszy poczt. Minister oświadczył, że będzie się usilnie starał zadowolić funkcyonaryuszy poczt.

Praga. W kołach organizacyi kolejowych **poruszono znowu myśl biernego oporu**, gdyby wnioski komisyi co do przyznania polepszenia płac kolejarzom nie zostały przez rząd w całości przyjęte.

Jako termin rozpoczęcia biernego oporu stawiają kolejarze 18 bm. przed świętami. Wniosek ten wyszedł z organizacyi socyalistycznej. (Poważnie tych gróźb traktować nie należy. *Przy. red.*)

Sprawa Macocha.

Częstochowa. (Tel. wł.). Wbrew krążącym wieściom termin procesu Macocha zostanie wkrótce przez sąd piotrkowski wyznaczony. **Akt oskarżenia został już oskarżonym doręczony.** Oskarżonych jest 8 osób, a do rozprawy powołanych będzie 88 świadków.

Sprawa chełmska w Dumie.

Petersburg. (Tel. wł.) Duma rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem **ustawy o wyłączeniu Chełmszczyzny**.

Przemawiał referent Lichaczew poczem minister spr. wew. Makarow uzasadniał przedłożenie rządowe, mówiąc, że chodzi tu, tylko o zmianę wewnętrznego porządku administracyjnego niewielkiej części państwa. Teraz kiedy pod wpływem reprezentacyi ludowej Polacy są w przededniu otrzymania ziemstw i samorządu miejskiego, nie może rząd odmówić pomocy słabszej części ludności chełmskiej tj. ludności rosyjskiej, stojący niżej kulturalnie i ekonomicznie od polskich właścicieli dóbr i duchowieństwa katolickiego.

Pos. Dymsza krytykował ostro wywody ministra. Podczas jego mowy prawica wyprawiała ciągle hałasy. Wskazał na to, że sprawa wyodrębnienia Chełmszczyzny poruszana już była kilkakrotnie i że zawsze była zaniechaną. Wszyscy generał-gubernatorowie warszawscy z wyjątkiem Suwarowa i b. ministra Durnowa byli przeciwni wyodrębnieniu, gdyż doszli do przekonania, że wyodrębnienie ze stanowiska państwowego byłoby szkodliwe. Dziś znów tę sprawę poruszono w celu zrusyfikowania ludności chełmskiej i zniewolenia jej do przyjęcia prawosławia. Przytacza dowody, że daty statystyczne przedłożone przez rząd są fałszywe. Nie Polacy uciskają Rosyan lecz przeciwnie. **Projekt narusza prawa Królestwa Polskiego, obraża Polaków i stwarza przepaść między Polakami a Rosyanami**

Petersburg. (Tel. aj. t.). Biskup Eulogiusz wystąpił w Dumie przeciw wywodom posła Dymszy (Koło Polskie) w sprawie chełmskiej i powiedział, że wyłączenie jest konieczne, aby naród ros. ratować przed zupełną polonizacyą(!) Godność państwa rosyjskiego zakazuje pozostania obojętnym w tej sprawie. Walka będzie tak długo trwała, aż rozstrzygnie się, czy okręg chełmski będzie rosyjskim czy polskim. Idea autonomii Polski tkwi głęboko w świadomości przewódców polskich.

Ich nacyonalistyczna agitacya działa ujemnie na ludność ros. i Duma musi temu koniec zrobić i przekonać ludność ros. okręgu chełmskiego, że jej przyszłość nie jest zawisłą od Polaków, lecz jest złączona z wielką Rosyą.

Wybory w Niemczech.

Berlin. „Reichsanzeiger" ogłasza rozporządzenie rozwiązujące parlament niemiecki oraz drugie, rozpisujące wybory na **12 stycznia.**

Nie otworzą Dardanelli.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi: Wczorajsza ministrów zadecydowała, że nie jest jeszcze pora otwarcia Dardaneli. W tym duchu też da Rosyi odpowiedź.

Sazanow w Paryżu.

Paryż. Dzienniki donoszą, że rosyjski minister spraw zagranicznych Sazanow będzie także konferował z tutejszym ambasadorem angielskim, który uczestniczyć będzie w różnych naradach jego z ministrami de Celves i Caillaux.

W naradach tych omówione będą wszystkie **sprawy międzynarodowe**, które teraz są na porządku dziennym

Sytuacya w Persyi.

Teheran. Naprężenie trochę ustąpiło. Nastrój u wszystkich stronnictw jest nieco spokojniejszy, odkąd się dowiedziano, że Anglia trwa przy układzie z roku 1907, w szczególności co do postanowienia o **niezawisłości Persyi.**

Odpowiedź Persyi na ultimatum rosyjskie.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Teheranu: Rząd perski cofnął nominacyę Lecoffrea na pomocnika ministerstwa skarbu, odrzucił jednak inne żądania rosyjskie, zwłaszcza żądanie, aby bez zgody Rosyi nie było mu wolno zamianować obcego doradcy.

Turcya radzi ustąpić.

Konstantynopol. Obiega pogłoska, że Porta udzieliła Persyi rady, aby uczyniła zadość drugiemu ultimatum Rosyi celem uniknięcia zawikłań, które mogą być dla niej bardzo niebezpieczne.

Konstantynopol. Porta wystosowała do ambasadorów tureckich okólnik o zwrócenie uwagi mocarstw na wydarzenia w Persyi. Okólnik powiada, że dalsza akcya w Persyi wytworzyłaby sytuacyę, której następstwa byłyby nieobliczalne. Porta domaga się przeto od mocarstw, by interweniowały w Rosyi.



Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Chłopiec
szesnastoletni do umieszczenia na praktykę w większym Zakładzie masarskim, w większem mieście prowincyonalnem ewentualnie we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem Józef Domagalski 19 Kraków poste restante za okazaniem kwitu inseratowego. 1753

Firma A. Baum Kraków, Mały Rynek, poszukuje zdolnego podróżującego, obeznanego w dziale tarb. 1754

Biuro elektrotechniczne
poszukuje chłopca do praktyki biurowej z ukończoną 2 klasą wydziałową lub gimnazyalną. Zgłoszenia przyjmuje inżynier Józef Binder, ul. Gertrudy 29. 1755

Ucznia do praktyki kowalskiej przyjmę zaraz. Jan Komorek, majster kowalski Bielsko Bleichstrasse 19. 1759

Cukiernia
W. Nowaka w Bochni przyjmie ucznia, pierwszeństwo mają chłopcy z lepszych domów z początkowemi szkołami. 1760

Praktykant
do handlu korzennego zostanie zaraz przyjęty ale tylko zamiejscowi i dobrej opinii u Michała Nodzeńskiego, Kraków Floryańska 40. 1764

Cukiernia Aleksandra Sołtykowskiego w Tarnopolu poszukuje zaraz dwóch zdolnych pomocników. 1762

Do sprzedania:

Dwór Podolany, stacya i poczta Leńcze — sprzeda kilkanaście sztuk bydła krów i jałówek. 1766

Tanio do sprzedania sklep z wiktuałami z powodu wyjazdu ul. Topolowa L. 18 w Krakowie 1768

Sprzedam lub zamienię
za folwark z dobrymi i obszernymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, blisko stacyi i poczty nad rzeką lub potokiem w środkowej Galicyi lub bliżej Krakowa za resztkę dworu pod Krakowem w Kobierzynie zamieszkałe przez wojsko, roczny czynsz 7 400 kor. i parcelę budowlaną w Krakowie na Zwierzyńcu 800 sążni kwadratowych, A. Wolny Stanisławów. 1719

Karygodną
lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków,



wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych
F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-80.



Niezrównany
jest wybór tanich i dobrych przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków w moim głównym katalogu z przeszło 4000 rycin, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie się wysyła. 1282
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 746 (Czechy).

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastępienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

MARYA BIEDROŃ
przy ul. Zwierzynieckiej l. 22, Kraków.
poleca najlepszą niezapalną Cesarską i salonową
NAFTĘ
Wyłączna sprzedaż Hr. Skrzyńskiego, po cenach przystępnych. Rozwóz nafty darmo, obsługa sumienna. Uprasza uprzejmie o łaskawą pamięć
Z głębokiem szacunkiem
1752 **M. Biedroń.**

4000 wzorów wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zawiera mój najnowszy katalog główny, który na żądanie każdemu **darmo** i opłatnie wysyłam. 1817
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 758 (Czechy).

Stosowne na podarki. Skrzypce do nauki ze smyczkiem i pudłem. Kompletne K. 12.



Skrzypce te są prawdziwego czeskiego wyrobu z powodu nadzwyczajnej jakości bardzo lubiane i są do nabycia ze smyczkiem, drewnianem pudłem, tymczasowem okryciem, podstawką i przyrządem do wydobywania tonu w następujących cenach: Nr. 124. Dobre pełne tonu skrzypce kompletne jak wyżej K 12. Nr. 126 Lepsze skrzypce z silnym tonem kompletne jak wyżej K 14. Nr. 128 Lepsze skrzypce z misterną politurą z drzewa hebanowego kompletne K. 16. Nr. 130. Bardzo starannie wykonane skrzypce silne i pełne dźwięku z hebanowego drzewa kompletne K. 20. Takie zestawienia nadają się szczególnie na podarki dla początkujących i uczni. Opakowanie w drewnianych skrzynkach K —·70. Nieodpowiednie chętnie przyjmuje się napowrót lub zamienia. Wysyłkę za zaliczką uskutecznia C. i k. dostawca dworu
Jan Konrad dom wysyłkowy towarów muzycznych Brüx Nr. 717 (Czechy).
Wielki bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 4000 wzorów każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1229



Dlaczego?
kupuję kalosze tylko
u Fränkla
Gdyż jestem przekonana, że jest tam największy wybór najnowsze fasony i najtaniej kupię.
Największy wybór obuwia męskiego damskiego i dziecięcego po tanich i stałych cenach.
Afred Fränkel
Sp. kom.
Kraków, Rynek gł. 14.
Zastępca:
1727 b L. Steigler.

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I
Kwizdy restytucyjny fluid
Płyn do nacierania koni.
Cena 1 flaszki K. 2·80
Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania sił przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy trainingu.



Kwizdy restytucyjny fluid
Nazwa, wineta i opakowanie prawem ochronione.
Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia

Imitowany smyrneński
Dywan ścienny
Katalog z 4000 rycin



na żądanie darmo i opłatnie.
Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·60 Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 180 cm długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców danelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości
JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1280

Najlepsze czeskie źródło! **Tanie pierze!**



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel
z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)
Bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Reumatyzm, gościec, neuralgie i cierpienia z odmrożeń pochodzące powodują często nieznośne boleści. Do szybkiego uspokojenia i uśmierzenia tychże, do resorbcyi opuchlin, przywrócenia ruchliwości stawom i usunięcia uczuć ścierpnięcia działa zdumiewająco pewnie
CONTRHEUMAN
Nazwa zastrzeżona za (Mentholo salicylizowany ekstrakt kasztanów).
przy wcieraniach, masowaniu albo w okładach. 1 tuba 1 K.
Przy poprzedn. nadesłaniu K 1·50 przesyła się 1 tubę
„ „ „ K 5·— „ „ 5 tub
„ „ „ K 9·— „ „ 10 „ } opłatnie
Wyrób i skład główny w B. FRAGNER'A APTECE
c. i k. dostawcy nadwornego w Pradze III. Nr. 203.
Baczność na nazwę preparatu i wytwórcy! 1570 Składy w aptekach.
W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.



Lekarskie uznanie o znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust
nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/M.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

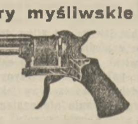
Pathéfon na Gwiazdkę!



Tylko **Pathéfon** gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko **z Pathéfonu** usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu, i tylko **Pathéfon** daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami **automobil**, tak wśród maszyn mówiących **Pathéfon** stoi na szczycie postępu. Doskonałe bez zarzutu funkcyonujące aparaty z tubami od **K. 45.**
5 nowych modeli pathéfonów bez tub od K 65 (z koncertową aluminiową membraną)
Płyty Pathé zdejmowane według najnowszych metod, co do siły głosu, piękności i czystości tonu nie mają sobie równych. — Płyty dwustronne 29 cm. po Kor. 4·50.
Nowość! Płyty 35 cm. po K. 6·— wzbudzają ogólny zachwyt. **Nowość!**
Całkowita opera „CARMEN" na 27 płytach 35 cm. w obsadzie opery paryskiej!
1757 Katalogi darmo i opłatnie. — Naprawy we własnym warsztacie. — Na każdym gramofonie można grać płyty Pathé, zastosowawszy membranę ze szafirem za K. 10.
S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 22/8. Telefon 305.

Tanie pierze i puch
1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking(, Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10. 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

Broń, amunicya i przybory myśliwskie

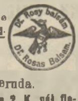


Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.
Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takiż sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany, K 6·80, kaliber 9 mm., dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm.	nab. z kulami	25	sztuk	K	—·80
	Nro 509	9 „	„ „	25	„	K	1·10
	Nro 508	7 „	„ śrutowe	25	„	K	1·—
	Nro 500	9 „	„ „	25	„	K	1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, tereroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 1801

Utrzymanie zdrowego żołądka
polega głównie na utrzymaniu, ułatwieniu i uregulowaniu trawienia i usunięciu przykrej obstrukcyi. Wypróbowany, z wyborowych najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczniczych starannie przyrządzony, apetyt pobudzający, trawienie ułatwiający i łagodnie przeczyszczający środek domowy, który znane następstwa nie umiarkowania, błędy dyetetyczne, przeziębienia i przykrą obstrukcyę, n. p. zgagę, wzdęcie, nadmierne wytwarzanie się kwasów i boleści kurczowe uśmierza i usuwa jest
1569
Dr. Rosa Balsam żołądkowy
z apteki B. Fragnera w Pradze.
Przestroga! Wszystkie części opakowania są zaopatrzone w ustawowo zarejestrowaną markę ochronną.



Główny skład i Apteka
B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, „pod czarnym orłem"
Praga, mała strona 203, róg ulicy Neruda.
Codziennie pocztowe wysyłki. Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. — Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem K. 1·50 jednę małą flaszkę, K. 2·80 jednę dużą flaszkę. K 4·70 dwie duże flaszki, K. 8 — cztery duże flaszki, K. 22 — czternaście dużych flaszek opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgierskiej Monarchii. — W Krakowie w aptekach M. Masłowskiego, K. Wiszniewskiego i M. Redera. Składy w aptekach Austro-węgier.

Najtańszy aparat bezpieczeństwa do golenia



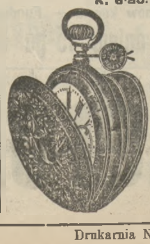
Nr 8710, bardzo wygodny i bezpieczny w użyciu, dobrze niklowany z jednem obosiecznem ostrzem, bardzo polecenia godny dla niewprawnych, ponieważ jakiekolwiek okaleczenie się jest zupełnie wykluczonem, goli tak szybko jak brzytwa, za sztukę K. 2·20.
Nr. 8778. Najtańszy, niklowany aparat do golenia z jednem dobrem obosiecznem ostrzem K. 1·50.
Nr 8710 1/2. Ten sam aparat z 3 obosiecznymi ostrzami K. 2·80.
Obosieczne ostrza zapasowe za sztukę 30 h. za tuzin K. 3·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia wprost do osób prywatnych za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości światowa firma
Jan Konrad, c. i k. nadworny dostawca w Brux Nr. 729 (Czechy)
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 wzorów, który się wysyła bezzwłocznie darmo i opłatnie. 1239

Już została otwartą Pierwsza Galicyjska Fabryka
Warszawskich Cukrów i Marmolady
A. Sobolewski i S^ka
Sp. z ogr. odp.
Kraków **Podgórze**
i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:
Karmelki twarde, nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki**
Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 1718

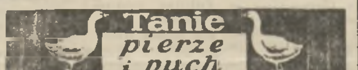


Przeciw artretyzmowi i reumatyzmowi
najlepszą jest Becka bielizna z sierści wielbłądziej
Tylko prawdziwa do nabycia w fabryce wyrobów trykotowych
1745
M. BECK, WIEDEŃ 19,
HAUPTSTRASSE 30 2.
Szczegóły w ilustrowanym cenniku wysyłam darmo i opłatnie.
Podczas sezonu filia w KARLSBADZIE I MARIENBADZIE.

Najlepsze zegarki
nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma
K. 6·80. Pierwsza fabryka zegarów



JANA KONRADA
c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)
Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268



Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.